Pokonywanie wyzwań podczas nurkowania

Dwa razy niemal straciłem życie. Raz to było podtopienie, kiedy z trójką przyjaciół nurkowaliśmy przy wzburzonym morzu w Dwejra, w Gozo na Malcie, a drugi raz – podczas nocnego nurkowania na Galapagos.

Oba te zdarzenia wynikały z mojej głupoty i lekceważenia dla bezpieczeństwa. Byłem wtedy młodszy i bardziej naiwny. Zawsze myślisz, że to się nie przydarzy tobie, albo jeśli nawet, to sobie poradzisz. Na szczęście nie musiałem zapłacić najwyższej ceny.

HIPERWENTYLACJA W WODZIE: PODTOPIENIE PRZY WZBURZONYM MORZU

Dwoje moich przyjaciół i ja postanowiliśmy zanurkować w Inland Sea w Dwejra, w Gozo na Malcie (płytka zatoka połączona tunelem z otwartym morzem – przyp. tlum.). To była chyba najbardziej szalona rzecz, którą mogliśmy zrobić. Fale załamywały się w tym wąskim przesmyku, uderzając o strop, ale nurkowaliśmy tam tydzień wcześniej i myśleliśmy, że będzie dobrze.

Kiedy w końcu dotarliśmy do skał było gorzej, niż to sobie wyobrażaliśmy. Woda przelewała się przez to wąskie przejście, przez które mieliśmy przepłynąć, z taką szybkością, że aż nas wessało.

Stało się to bardzo szybko. Pamiętam, że nie mogłem widzieć dalej, niż na długość mojej ręki. Woda rzucała mną na wszystkie strony. Po około 10 minutach udało nam się przedostać przez tunel na otwartą wodę, a kiedy tam dotarliśmy, zdaliśmy sobie sprawę, jak bardzo zły był to pomysł.

„Im więcej wiesz przed swoim nurkowaniem, tym łatwiej jest ci określić, co może pójść nie tak, jak trzeba.”

Prowadziłem pozostałą dwójkę i natychmiast postanowiliśmy wracać. Zatrzymałem się, żebyśmy mogli razem się wynurzyć, ale na moje nieszczęście fala załamała się nade mną, rzucając mną na drugą stronę zatoki, zrywając mi maskę z twarzy i wyrywając automat z ust. Moja butla wklinowała się w szczelinę w skale i zacząłem krztusić się wodą. Na szczęście nie uderzyłem się w głowę, ale moje krótkie życie przemknęło mi przed oczami i zdałem sobie sprawę, że zaczynam tonąć, że umieram.

Instynktownie sięgnąłem po mój automat, który wisiał z boku i zacząłem znowu oddychać. Potem udało mi się wydostać ze szczeliny zaklinowaną butlę i rozpocząłem wynurzanie.
Potem pojechałem do szpitala, gdzie zajęto się mną. Patrząc wstecz wiem, że miałem dużo szczęścia, bo byłem już wystarczająco doświadczony i mogłem odpowiednio zareagować.

Łatwiej jest wiedzieć, czego można się spodziewać, gdy nurkujesz w znanym miejscu. Jeśli nurkuję z całkowicie nowym środowisku, stosuję środki bezpieczeństwa, zadając nawet podstawowe pytania, aby upewnić się, że jestem w pełni świadomy warunków pogodowych i stanu morza.

RADA DLA NURKÓW

Im więcej masz informacji o planie i miejscu nurkowania przed rozpoczęciem zanurzania, tym łatwiej ci będzie zidentyfikować czynniki, które mogą stanowić problem podczas samego nurkowania.

Moja rada dla nurków to: 1. Znaj siebie. 2. Znaj swój sprzęt. 3. Znaj teren.
Podejmij wszystkie potrzebne środki bezpieczeństwa i nigdy nie myśl, że zadajesz głupie pytanie. Jeśli masz wątpliwości, pytaj. Lepiej jest iść na nurkowanie z uczuciem pewności, niż czuć się bezsilny w sytuacji kryzysowej. Nigdy nie przyjmuj czegoś za pewnik.

Przeczytaj o doświadczeniach, jakie Kurt Arrigo miał na Galapagos.